ROK XLIX. Nro 16.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 22 Stycznia 1869. Piątek. Dnia 10 (22) Stycznia 1869.

Rano zimna st: 15, w połud: z. st: 12 Wysokość wody st: 3 c. 4 (przybywa)	Stan barometru: na pogodę.	Wschód Słońca g. 7 m. 57 Zachód „ „ 4 „ 27	Jutro, Zaśl: N. M. P. i Ś. Ildefonsa.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8 półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2

Adress Redakcji Kurjera Warszawskiego: Plac Teatralny, N° 473 c., dom W. L. Zabłockiej

— *Kommissja Rządowa Sprawiedliwości* ogłasza, że Komitet Urządzający w Krolestwie Polskiem na 272 posiedzeniu w dniu 1-m (13-m) listopada roku zeszłego odbytem, darowiznę summy sr. 1,200, na rzecz lubelskiej łaźni dla kobiet wyznania izraelskiego (mikwy) przez Chaima Walą, aktem urzędowym z d. 13 (25) lipca 1866 r. uczynioną i prawnie zaakceptowaną, w myśl Art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny bliżej oznaczonemi, zatwierdził. (Dz. War.)

— *Magistrat miasta Warszawy.* — Podaje do wiadomości powszechnej, że postanowieniem Komitetu Urządzającego w Królestwie z dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1863 roku Nr 2332 dotychczasowa opłata szlachtuzowa od baranów, owiec i kóz na rzeź do szlachtuzów miejskich warszawskich wprowadzonych, jaka na zasadzie postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 3 (15) Stycznia 1867 r. po kop. 25 za sztukę, pobieraną była, na kop. 10 obniżoną została, i w takiej wysokości od d. 1 (13) Lutego r. b. przez Kassy Szlachtuzowe będzie pobieraną,—zaś opłata Szlachtuzowa od rzezi cieląt nadal pozostaje w tej samej wysokości, to jest po kop. 30 za sztukę"— P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major *Witkowski*, Naczelnik Kancellarji *Zdzitowiecki*. (Dz. War.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.*—Najjaśniejszy Pan w skutek najpoddanniejszego przedstawienia Ministra finansów, Najwyżej rozkazać raczył: przedłużyć w guberniach Nadwiślańskich termin wykupywania świadectw i biletów handlowych na rok 1869 do dnia 1/13 Lutego r. b., bez opłaty kar za niewzięcie takowych w czasie właściwym. O takowej Najmiłościwszej łasce objawionej w odezwie JW. Naczelnika Gubernji Warszawskiej, z d. 8 Stycznia r. b. Nr 170 Magistrat podaje do wiadomości osób interessowanych.—P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.*—Naczelnik kancellarji, *Zdzitowiecki.* (Dz. W.)

— *Magistrat Miasta Warszawy.* W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interessowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki, suknie, bieliznę i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 3/15 Marca 1869 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, od godziny 9-tej z rana do 1-szej z południa, w lokalu lombardowym, pomieszczonym w głównym korpusie pałacu Namiestnikowskiego odbywać się będzie — Życzący więc nabyć rzeczone przedmioty, zechcą znajdować się w miejscu i czasie wyżej oznaczonym, a zakupione fanty zaraz po przybiciu kupna, srebrem lub biletami bankowemi płacić. Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych nadalej do dnia 8/20 Lutego 1869 r., wszelkich zaś innych do d. 17 Lutego (1 Marca) t. r. oznaczonym został. — Dla tego interessowani; właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani. Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego do wykupienia lub prolongowania zastawionych fantów, a mianowicie, którzy takowego wykupna lub prolongowania przed d. 8/20 Lutego 1869 r. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed d. 17 Lutego (1 Marca) t. r., co do innych zastawów nie dopełnią, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu artykułu 3-go Najwyższego Ukazu z dnia 10/22 Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną. Ażeby się nikt z osób interessowanych, niewiadomością o niniejszem obwieszczeniu tłomaczyć nie mógł, takowe przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, gazety: Polską, Warszawską, Policyjną i Kurjer Codzienny i Warszawski, niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych, Magistrat do wiadomości powszechnej podaje. P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major *Witkowski.* Naczelnik Kancelarji *Zdzitowiecki.*

(1—3) —229—

— *Inspektor lekarski zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem.* — Na zasadzie odezwy Konsulatu Jeneralnego Królestwa Pruskiego z dnia 12 Stycznia r. b. Nr 167, zostający przy Namiestniku w Królestwie Polskiem Inspektor Lekarski, podaje do wiadomości powszechnej, że gdy w ostatnich czasach wypadki zarazy księgosuszu nie okazały się w kraju tutejszym w miejscowościach przyległych Departamentowi Poznańskiemu, Rejencja Poznańska odwołała bezwarunkowy zakaz wprowadzania bydła i produktów zwierzęcych do powiatów: pleszewskiego i ostrzeszowskiego, a natomiast zaprowadziła na granicy tych powiatów łagodniejsze środki ostróżności, w § 2 prawa z dnia 27 Marca 1836 r. wykazane, które stosownie do ogłoszenia zamieszczonego w miesiącu

Listopadzie r. z. w Nrze 245 „Dziennika Warszawskiego,“ przedsięwzięte są także na przestrzeni linji granicznej powiatu Wrzesińskiego. (Dz. War.)

— *Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych w Królestwie Polskiem* powierzywszy jednemu z swych członków wypracowanie krajowej księgi Stad (Stood Bost), uprasza uprzejmie wszystkich właścicieli konie czystej krwi chodzących, o łaskawe i ile być może śpieszne nadesłanie ich rodowodów, gdyż nadal tylko konie wspomnioną księgą objęte korzystać będą mogły z przywilejów koniom czystej krwi służących. Adress: Dyrekcja Towarzystwa Wyścigów Konnych Niecała Nr 3. (Dz. War.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem Św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 5go (17) Stycznia roku 1869 włącznie, wydała książeczek nowych 116, na które, tudzież na dawniejsze w 572 wnioskach, złożono rs. 12,961 kop. 85. Przeto uczestników 18,794, posiada kapitał rsr 671,964 kop. 30. (Dz: Warsz:).

— Wyjechali z Warszawy jenerał-lejtnanci: *Żukowski*, do Częstochowa; *Zimmermann*, do Kalisza.

— *R* — Mamy dziś przed sobą 337-my zeszyt pisma, które przez lat 28 z godną naśladowania, a tak rzadką w perjodycznej literaturze naszej wytrwałością, spełniało dobrowolnie przyjęte na sobie obowiązki względem ogółu.

Mówimy o „Bibljotece Warszawskiej“. Wydawnictwu jej, innego znaczenia nad powyżej wskazane przypisać niepodobna. Kto zna koleje Bibljoteki, komu wiadome są wszystkie trudności, z jakiemi pismo to walczyć musiało, kto z usilnością i pracą jego sterowników zestawi obojętność, jaka ich spotykała ze strony publiczności, ten przyzna, że wydawnictwo Biblioteki nie jest żadną spekulacją literacko-księgarską, ale czystą, bezinteresowną sprawą szerzenia nauki, oświaty i wiedzy.

Obecny zeszyt rozpoczyna dwudziesty dziewiąty rok istnienia pisma. Na czele jego znajdujemy pierwszą część rozprawy o obyczajach kobiet rzymskich przez prof. Węclewskiego, p. t. „Rzymianka“. Autor sięgnął tu dość odległej starożytności, a zadanie to nie było łatwem. Dziś zaledwie dopiero historja państw zaczyna być historją społeczeństw. Długie wieki dziejopisarstwo ograniczało się na notowaniu jedynie tylko najzewnętrzniejszych faktów, i jakżeż wpośród nich mogło się znaleźć miejsce dla kobiety, której rola była zawsze, jest i będzie, pomimo wszelkich przeciwnych dażności, zespoloną z wewnętrznemi, cichemi dziejami społeczeństw?

Autor napomknąwszy w krótkości o wychowaniu dzieci, zwłaszcza dziewcząt, podnosi wysoką cześć, jakiej doznawała kobieta w Rzymie, opisuje obrzędy weselne, kreśli obraz pracowitej i rozsądnej kobiety rzymskiej, dobrej żony i lepszej jeszcze matki i przychodzi wreszcie do wojen wschodnich z Antyochem i Filipem (na 2 wieki przed Chr.), w której to epoce następuje nagły zwrot w obyczajowym stanie Rzymian. Spowodowało go dążenie kobiet do zbytku i samowoli. Fatalny prąd ten Cato Censor napróżno powstrzymać usiłuje: zła kobieta wychowała z czasem złe pokolenia i nie było już co myśleć o poprawie.

Z zajęciem czekamy dalszego ciągu roprawy. Dziś w chwili, kiedy kwestja kobieca nawet u nas znajduje się na porządku dziennym, nieodrzeczy będzie zalecić wielu umysłom mowę Katona, jaką tenże miał za utrzymaniem praw przeciw zbytkowi. Historja kobiety rzymskiej najmędrszych nawet nauczyć może.

Następuje rozprawa p. Strasburgera, b. prof. Szkoły Głównej, w której autor idąc za Sprenglem i Darwinem, głównie za tym ostatnim, podaje własne swoje spostrzeżenia o krzyżowaniu się roślin. W zjawisku tem widzi on powszechny nieomal środek uwieczniania się gatunków, a to bez względu na budowę rośliny. Pośredniczące w tem działanie owadów, jest według autora ważniejszem niż działanie wiatru i owady mają tu sobie przyznaną tak wielką działalność, że bez nich nawet trudno było sobie życie roślinne wyobrazić.

Autor powstaje przeciwko *celowości* i na miejscu jej stawia *przyczynowość*, czyli własne wewnętrzne uprawnienie do bytu bez względu na zewnętrzne dobro, znajdujące się po za danym osobnikiem (individuum). Musimy tu zaznaczyć, że powyższa teorja z nauk przyrodzonych, przeniesioną już została z właściwym sobie skutkiem do nauk społecznych.

„Nic, prócz łez i żałości w spadku nie dostałem!“. woła dwudziestoletni poeta, w niewydanych dotychczas lirycznych pieśniach swoich, które Bibl. w bieżącym zeszycie ogłasza. Te początkowe próby dają już świadectwo niepospolitego talentu, który później, w większym poemacie zdołał się wzbić na wyżyny niezaprzeczonej sławy.

Novella Heysego, jeden z licznych w tym rodzaju utworów niemieckiego poety—romantyka napisana jest z wielkim ogniem, i mimo sytuacji niezupełnie zręcznych i naturalnych, w całości swej przedstawia prawdę życia, prawdę niczem niehamowanego, szczerego uczucia. Ileż tu iskier i płomieni, jaki światłocień w tych charakterach! Taka miłość jaką mają Włochy, a jaką Heyse z upodobaniem malować lubi i umie, nie jest wcale znaną w innych krajach Europy. Co za przepaść np. między Holendrem a Włochem— tam cywilizacja, tu barbarzyństwo!

Kronika paryzka, zajmuje się głównie kolejami życia i utworami Rossiniego, których całkowitą listę w liczbie 55 podaje w chronologicznym porządku. Jest to jeszcze mowa o Balzaku i Glucku.

W dziele piśmiennictwa krajowego i zagranicznego spotykamy się z przeglądem 30 pism czasowych z roku 1868. Nad przeglądem tym dłużej zatrzymamy się.

Autor, p. Mruk ferując wyrok o nas, tak mówi „zdaje się jakoby formą i dążnością „Kurjer Warszawski“ zmierzał więcej ku salonom“ Skąd wyciągnął to przekonanie, nie wiemy. Tem bardziej nas to zadziwiać musi, że sam nawet ten wyraz i wszystko co jego jest, rzadko kiedy w kolumnach naszego pisma spotykać się daje. Z przytoczonego jednak wyrażenia z radością poznajemy, iż sprawozdawca nie ma jeszcze wyrobionego przekonania, że się dopiero domyśla, domniemywa, wpada dopiero na ślad rzeczywistego pojęcia, ale jeszcze nań nie wpadł. Jest nadzieja, że się domyśli jak należy i w końcu logicznego swego pochodu, stanie tam, dokąd go uczciwe, bezstronne myślenie niewątpliwie doprowadzić będzie musiało.

Dobrze autor powiedział, że życiem naszego pisma jest popularność t. j. przystępność dla wszystkich klass spo-

łecznych. Gdyby więc powiedziano, że pismo nasze z zadania tego nie wywiązuje się, znaczyłoby to, że pamiętając o jednych klassach ludności, zapomina o drugich, ale nigdy, przenigdy, że zmierza ku salonom lub ucieka od nich. Salony bowiem nie wchodzą w skład społeczeństwa. Salon nie jest ani stanem społecznym, ani czytelnikiem. Salon się *bawi*, niewie nawet co piszą, i wiedzieć nie potrzebuje: dla salonu pisać niepodobna. Czy pan Mruk podziela nasze przekonanie? Jeśli tak, to sprawa wydanego o nas sądu jeszcze nie stracona: przy *dobrej* woli, łatwo o dobre poznanie.

Trafny pogląd p. Wójcickiego na pewne okoliczności odnszące się do przedmiotu ostatniego dzieła p. Oskara Colberga w zupełności podzielić wypada.

Przegląd malarstwa krajowego przez pana Gersona i korrespondencja zagraniczna, zamykają właściwy text Bibljoteki.

— W dniu 11/23 b. m. i r., to jest w sobotę, o godzinie 11-tej z rana, odbędzie się w kościele powązkowskim żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Krystyny z Kuczyńskich **Niemyskiej**, na które to nabożeństwo, pozostała rodzina Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —436—(449)

— Jadwiga Karolina **Janczewska**, córka Ferdynanda i Joanny z Pillatich, po długiej i ciężkiej słabości, w dniu 20-ym b. m. zakończyła życie, mając lat 4 miesięcy 10. Pozostali w ciężkim smutku rodzice, zapraszają Rodzinę i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok w dniu 23-m b. m., to jest w sobotę, o godzinie $3^1/_2$ po południu, z kościoła Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. —434—(404.)

— Petronella z Rybińskich 1° voto Wespańska, 2° **Gajewska**, w dniu 20-m b. m., po długiej i ciężkiej chorobie przeniosła się do wieczności, w wieku lat 59. Nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, odbędzie się w sobotę, to jest dnia 23go b. m., o godzinie 10tej rano, w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, eksportacja zaś odbędzie się z kaplicy tegoż kościoła, na cmentarz powązkowski, w tymże dniu, o godzinie 1ej po południu, na które pozostały mąż i dzieci, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —442—(454.)

— W dniu 20 b. m., zasnął w Panu, ś. p. Hipolit *Szczepański*, magister prawa, w 28 roku życia swego. Życie to choć krótkie, długiem było pasmem niezmordowanej pracy i cierpień, znoszonych z niezwykłą wytrwałością i poddaniem Woli Bożej! Od 5-ciu miesięcy złożony ciężką chorobą, wcześnie sam o tem pomyślał, aby zaopatrzyć duszę swoją Ś-temi Sakramentami na drogę wieczności. To też z całą przytomnością umysłu pojednał się z Bogiem i wyglądał ze spokojem w duszy chwili, w której go Bóg powoła, a ufny w nieprzebranem Miłosierdziu Stwórcy swojego, oddał spokojnie ducha, okrywając pocałunkami i przyciskając do serca Wizerunek Zbawiciela! Wieczny spokój duszy jego!

Eksportacja zwłok ś. p. Szczepańskiego, odbędzie się jutro, to jest w sobotę, na cmentarz powązkowski z kaplicy dolnej kościoła Ś-go Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, o godzinie 1-szej z południa, na którą obecny brat z żoną, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych uprzejmie zapraszają, jako też i na mszę Ś-tą żałobną, odbyć się mającą o godzinie 11-tej w sobotę, przy zwłokach w tejże kaplicy.

— Ś. p. Emilja **Worm**, z domu Kirsch, przeżywszy lat 26, rozstała się z tym światem, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 21 b. m. Pogrążony w nieutulonym smutku mąż, wraz z ojcem i braćmi zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół, na eksportację zwłok w sobotę, dnia 23go b. m., o godzinie 3ej po południu, z kaplicy szpitala ewangelicko-augsburgskiego, przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania odbyć się mającą. —454—(417.)

— W dniu 16 stycznia r. b., rozstała się z tym światem ś. p. Laura **Wiorogórska**. Poświęcając słów kilka zgasłej zawcześnie Laurze, czuję, iż słabe me pióro, by uczcić dostatecznie jej pamięć. Dobra, uprzejma, pełna cnót i rezygnacji, całe życie poświęciła dla swojej rodziny. Cnoty ś. p. Laury jednały jej serca wszystkich, a niepospolite talenty, czyniły ją tem milszą i przyjemniejszą w pożyciu. Będąc świadkiem przez lat 30 życia ś. p. Laury, żegnam ją łzą żalu i tęsknoty. Cześć jej pamięci.—*K. K.* —456—

— *(Art. nad.)* W dniu 20 b. m., to jest we Środę, zmarł w kwiecie wieku, bo zaledwie lat 20 liczący Józef **Mikołajewski**, uczeń sztuki typograficznej, pozostawiwszy w głębokim żalu Matkę swą już podeszłą w wieku, której był a raczej miał się stać jedyną podporą. I tak więc umarł nic po sobie nie pozostawiwszy jak tylko smutne wspomnienie dla matki i dla tych którzy z nim razem kolegowali. Pokój twej duszy ś. p. Józefie.—*Zyg. i Wł.*

— Pogrzeb zmarłej pani **Goldstandowej**, wdowy po radcy handlowym, odbył się w dniu wczorajszym o godzinie 1-ej z południa. Przed karawanem postępowały dziatki z ochrony z za Wolskich rogatek. Liczna publiczność towarzyszyła temu smutnemu obrzędowi. Zwłoki eksportował kaznodzieja p. Majx z synagogi przy ulicy Daniłowiczowskiej. Nieboszczka cenioną była w naszem mieście za liczne uczynki miłosierne.

— W dniu w czorajszym o godz. 10tej rano JKs. Adam Jakubowski Administrator parafji Śgo Krzyża, pobłogosławił związek małżeński, między Erazmem **Nieprzeckim**, właścicielem ziemskim, wdowcem zamieszkałym w Lublinie, a panną Natalją **Osiecką** zamieszkałą przy familji, córką Karola i Józefy z hrabiów Załuskich małżonków zamieszkałą w parafji Śgo Krzyża.

— W tych dniach Doktor Juljan Kosiński, powołanym został do wykładów, w charakterze nadzwyczajnego professora, operacyjnej chirurgji w Szkole Głównej. Doktor Kosiński przez ciąg trzech lat upłynionych, zwiedzał zagranicą celniejsze uniwersytety i kliniki i w tutejszych sferach naukowych, uznawanym jest za jednego z najświatlejszych i najbieglejszych operatorów.

— Na wydziale filologiczno-historycznym Warsz. Szkoły Głównej, dotychczasowy docent pan Adolf Pawiński, zatwierdzony został pełn. ob. adjunkta przy katedrze historji powszechnej.

— Niektórzy wróżbici twierdzą, że w bieżącej zimie mrozy jeszcze będą dokuczliwszemi.

— Nakładem księgarni Gebetnera i Wolfa, w tych dniach wydane zostały trzy muzykalja utworu p. Lewandowskiego: Polonez z tematów opery „Wesele Figara“, grywany w teatrze Rozmaitości, „Artôt-Polka“

„Szampański-Mazur“, dedykowany panu Wilhelmowi Osterloffowi.

— Pan Bolesław Leszczyński, który występował na naszej scenie w „Zbójcach“ i „Montjoye“, w tych dniach wyjeżdża do Lwowa, gdzie ma zwiększyć grono tamecznych artystów dramatu.

— Mówiono nam, że w okolicach Płocka okazał się księgosusz.

— W niedzielę na scenie teatru Rozmaitości, w komedji „Chcę sobie pohulać“ ma wystąpić pan Eufenfeld artysta teatrów prowincjonalnych.

— Nadesłane na wystawę sztuk pięknych plany wznieść się mającego u nas teatru ludowego, rozpoznawane będą na konkursie w końcu b. m.

— Dziś odbędzie się druga fortepianowa próba chórów do koncertu, na rzecz niezamożnych studentów Szkoły Głównej, o godzinie 6ej wieczorem, w mieszkaniu Dyr. Moniuszki, ulica Nowy Świat Nr 39.

— Kwiczolarze przybyli z pod gór Karpackich, sprzedają obecnie swój towar po wcale przystępnych cenach, bo po 18 kop. za parę dobrze utuczonych jałowcem kwiczołów.

— Jako wypadek fenomenalny opowiadano nam, że w majętności Krzesów, pod Kalwarją Krakowską z czterdziestu kilku krów utrzymywanych starannie, właściciel w ciągu zeszłego roku, niedoczekał się ani jednej sztuki przychowku.

— W dniu wczorajszym w południe, osoby wchodzące do składu obrazu ułożonego przez p. Aleks. Lessera, „Za wasz grosz“ przedstawionego w czasie widowiska amatorskiego w teatrze War. Tow. Dob., fotografowały się w znanym zakładzie p. Trzebieckiego, na przeciwko Banku.

— **Jednego z rzeźników warszawskich,** oraz **jedno z pism** (Kurjer Codzienny), które z *całą gościnnością* stawiło otworem kolumny swoje jego artykułowi, z *całą godnością* napisanemu, odsyłamy do rozporządzeń władzy miejskiej, po kilkakrotnie w pismach publicznych zamieszczanych, a zabraniających pokątnego podkupywania mięsa. Niewątpliwie nadużycie musiało i musi istnieć, kiedy administracja miasta uznaje za stosowne ujawniać je i karcić.

— We wczorajszym N-rze „Gazety Polskiej“, rozpoczętym został druk pracy pana Kl. W., pod tytułem: „Obraz bibliograficzno-literacki za rok 1868. Użyteczność rzeczonej pracy, jest ważną tak dla studjujących postęp literatury jak i pragnących mieć gotową, krytyczną ocenę każdej książki, w razie chęci wzbogacenia swojego księgozbioru. „Obraz bibliograficzny“, rozpoczyna spis wydanych w roku ubiegłym, dzieł religijnych, wraz z krytycznem objaśnieniem ich treści lub dążności.

— W przyszłym tygodniu, w komedji J. Korzeniowskiego, „Konkurent i Mąż“, zamierza debiutować panna Przedpełska. Niezadługo zaś w operze Moniuszki „Flis“, wystąpi w roli Zuzanny panna Wojakowska, od pewnego czasu należąca do chorów opery. Artystka rzeczona ma posiadać wiele warunków na pożyteczną spiewaczkę.

— Na Wystawę Sztuk Pięknych w tych dniach, przybyła nowa praca p. Cypryana Lachnickiego „Wyspa Capri od strony Sorento.“

— Zasłużony komedjopisarz Stanisław Bogusławski, wyszedłszy z ciężkiej niemocy powraca już powoli do zdrowia.

— W dniu 20 b. m. występowała w operze włoskiej w Paryżu panna Ilma Murska, w roli Łucji z Lammermooru, z pp. Nikolini, Verger i Agnosi.

— (Klin.) Nadzwyczaj niestała pogoda, jak niemniej ciągłe zmiany temperatury, tak w m. Grudniu r. z. jak i w pierwszej połowie Stycznia r. b., powodują ciągłe trwanie tyfusu. Śmiertelność niezbyt wielka, ale przypadków liczymy wiele; bardzo często, prawie pospolicie, wikłą go katar oskrzeli, w wielu razach zapalenie kataralne płuc i oskrzeli, jednocześnie *(bronchopneumonia)*. Choroby wysypkowe: *odra płonica* (scarlatina) i *ospa* są liczne, ta ostatnia nietylko dzieci, ale i dorosłych napada. *Zapaleń płuc* bardzo mało, ale za to katary oskrzeli i gardła, bardzo się rozmnożyły, jakto zazwyczaj bywa w porze obecnej: katary *żołądka* i *kiszek* są także liczne, a przy nich często się zjawia *zimnica*, z typem dwudniowym i *żółtaczka*. Przebieg w ogóle wszystkich processów chorobnych jest oparty, co najlepiej zaobserwować można na processach połogowych. Mamy prócz tych chorób *koklusz*, *błonicę* (diphtheritis), jamy ust i gardziela, jako też błonicę ran, zjawia się *róża* i *krwotok*, bądź to z płuc, bądź z nosa i kiszek.

— Podług wiadomości nadsyłanych z głównych targów zbożowych, ceny wszystkich bez wyjątku produktów rolnych idą w górę.

— W dniu 2 b. m. odbyło się losowanie medjolańskich czterdziesto-pięciofrankowych losów. Posiadający rzeczony papier, znajdą całkowitą tabellę wygranych w Nrze 15 „Gazety Handlowej. Tamże podaną jest specyfikacja wylosowanych obligacji darmsztackich na 50 florenów.

— Jutro o godz. 5½ w zabudowaniach po klasztornych obok kościoła Śgo Jacka, w Ochronie IX, zwanej Księdza Baudouina, odbędzie się przedstawienie obrazków dramatycznych dziecinnych, w obec osób zaproszonych.

— W lesie, zwanym Kaczy-Dół, o półtorej mili od Warszawy, fura z drzewem przywaliła Szczesniaka Michała, czeladnika rzeźniczego, skutkiem czego złamała mu nogę prawą w udzie. Towarzysz jego Zawadzki Mateusz, czeladnik rzeźniczy, przywiózł go do szpitala pragskiego, w dniu wczorajszym, o godzinie 4-ej po obiedzie. O ile ten szpital czasowo założony na przedmieściu Pradze jest pożyteczny tak dla Pragi, jak wsi okolicznych, tudzież kolei żelaznej warszawsko-petersburgskiej, terespolskiej, łodzkiej, a nawet nabrzeżnych ulic stolicy, nabraliśmy zupełnego przekonania, dowiadując się prawie codziennie o nadsyłaniu tam rannych, pokaleczonych i t. d.

— W dodatku do „Bluszczu“ w Nrze 3-cim jest drzeworyt rozmaitych kostiumów z obłogami futrzanemi, z których jeden nazywa się ubraniem węgierskim, drugi polką i t. d. Wszystko to ma służyć dla kobiet, któreby pragnęły korzystać z rozrywki łyżwowej.

— Nadesłano nam wiadomość, że wkrótce ma wyjść z druku przekład dzieła, pod tytułem: „Historja i Instytucje prawa rzymskiego“, p. prof. Vehringa, w języku niemieckim napisanego. Dzieło to, ważne dla Romanistów, doczekało się kilka przekładów, a nawet na język grecki. Tłomaczenie na język polski uskutecznili, pod dozorem professora Szkoły Głównej doktora Dydyńskiego, pp. Maksymiljan Poznański i Ksawery Tatarkiewicz, studenci wydziału prawa i administracyj Szkoły Głównej Warszawskiej.

— W Resursie Kupieckiej, d. 30 b. m., t. j. w Sobotę, o godzinie 9 wieczorem, danym będzie wieczór tańcujący połączony z zabawą kostiumową dla dzieci.

— (*Art. nad.*) „Kurjer Warszawski“ we wczorajszym numerze swego pisma, zwrócił uwagę na slizgawicę, istniejącą na chodniku przed domem SS-rów Lipińskiego, przy ulicy Orlej, z powodu znajdującej się przy tymże chodniku studni wodociągowej, a mogącą narazić przechodniów na jaki smutny wypadek. Nie zaprzeczając słuszności powyższej uwadze, czuję się w obowiązku oświadczyć, że niedozwolenie chodzenia po trotoarach z wodą, odnosi się do przepisów policyjnych, któremi też jest wyraźnie wzbronionem. Życzenie zaś, aby stróż grubo piaskiem posypywał trotuar, mimo tego, że jest z całą scisłością dopełnianem, nie zabezpiecza wcale od ślizgawicy, albowiem, jakto i Kurjer Warszawski w tymże samym numerze swego pisma twierdzi, gladjatorskie turnieje, tłumnie biorących wodę ze studni i szczodrze ją rozlewających po trotuarze, niweczą zupełnie wszelkie usiłowania stróża, w celu usunięcia ślizkości, posypywany zaś piasek jednocześnie oblewany wodą, przy istniejących mrozach tworzy nieustającą ślizgawicę tem niebezpieczniejszą, że nierówności wynikłe z grubszej warstwy zmarzniętego piasku, łatwiej sprowadzić mogą pośliznięcie się przechodnia.— Zarządzający domem Nro 800.—*A. St....ki*,

— Kommunikacja przez Wisłę, prócz jeszcze Torunia, wszędzie dla kry przerwana albo utrudniona.

— (Art. nad.) *Panie Redaktorze!* Jak są plamy na słońcu, tak też są i omyłki w druku. Zbiorowiska liter, powołanych do utworzenia słów i sensu, nie może się obejść bez pewnego nieładu. Winą tego nieładu, jest moje nieszczęśliwe pismo, zbiór prawdopodobnych, ale nie podobnych znaków.

I tak: w artykuliku o stowarzyszeniu subjektów handlowych, pomieszczonym w N-rze 14 „Kurjera“, należało napisać i wydrukować: w wierszu 17-m „nie mogą być osoby po latach *45*,“ „a nie po *40*“; w wierszu 26-m, zamiast „*uiścić*, czytać *użyć*“; w wierszu 47-m zamiast „*zachęcić*, czytać *zastąpić*“. Nigdy w naturze tak się szybko i pozornie niezmieniają rzeczy, jak w druku, np. „wodę“ przemienić na „odę“ nam jest łatwo, niechby to uczyniła natura, świat całyby się zdumiał! Otoż dla tego istnieje przysłowie: „*errare humanum est*“. — *Stt.* (Przypisek korrektora). Nie-każdy korrektor stworzony na Champolliona.

— Do domu Nro 2250, na Nalewkach, własności Krolla Eljasza, ciągle do szopy stojącej w dziedzińcu, zwożą materjały budowlane, z których postawione będą jatki żelazne.

— Dla szpitala pragskiego, niedawno, z prowincji, nadesłano sporą paczkę szarpii; nadmienia się przytem, że Redakcja nasza, chętnie przyjmować będzie dary tego rodzaju, dla pomienionego szpitala przeznaczone.

— Dnia 7 (19) b. m. włościanin wsi Wojnowic, powiatu opatowskiego, Jan Pacheła, znosząc z wozu jęczmień, sprzedany piwowarowi na Czerniakowskiej ulicy, a będąc przytem mocno napiłym, upadł na kamienie, i tak niebezpiecznie zranił się w głowę, że pomimo udzielonej mu pomocy lekarskiej w szpitalu Dzieciątka Jezus, wkrótce zmarł.—W dniu onegdajszym na rogu ulicy: Gęsiej i Dzikiej, dostrzeżoną została przez policję kobieta, w odzieży żebraczki, z nazwiska jeszcze niewiadoma, bardzo osłabiona, która po odesłaniu jej do szpitala Starozakonnych, w kilka minut zmarła. Niezależnie od dochodzenia policyjnego, sąd zawiadomiono.— W gmachu gimnazjum filologicznego męzkiego, przy ulicy Zielnej, stróż, dymissjonowany żołnierz, Jan Czarnecki, lat 58 mający, napaliwszy na noc w piec u węglem kamiennym i zamknąwszy takowy, jak wno się należy, zawcześnie położył się spać, a dziś z rana znaleziony został nieżywym. O wypadku tym, zarządzono dochodzenie policyjne i sąd zawiadomiono.

— Brak śniegu psuje humor myśliwym. Dla nas jednak niedoświadczających Nemrodowych zapałów, ów brak śniegu, wydaje się korzystnym dla zwierzyny, gdyż ustrzeże ją od nadmiernego wytępiania i tem samem przyczyni się do jej przyrostu.

— Doktor medycyny Wilhelm Lubelski (syn), o którego ciężkiej słabości, przed kilkunastu dniami donosiliśmy, wrócił już do zdrowia i rozpoczął zajmować się praktyką.

— Wczoraj przed południem w składzie materjałów piśmiennych p. Arenszteina, na Nowym-Świecie, wybuchł pożar i zniszczył niemal cały zasób właścicielowi.

— W Domu Przytułku i Pracy, jedna z kobiet tam osadzonych, targnęła się na swoje życie, lecz skończyło się tylko na skaleczeniu szyi.

— *Panu T** O kwestji felczerskiej tyle już pisano w swoim czasie, że mogłaby sobie trochę wypocząć.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od F. P. przegrany zakład na maskaradzie rs. 1 na kuchnie ludowe.— Od J. Ż. przegrane w gerełasza dla Studentów Szkoły Głównej rs. 1.— Bezimiennie, dla Piekutowskiej, przy ulicy Dunaj, kop: 50.

— *Z Łodzi.*— Odbyły się dwa przedstawienia przybyłej truppy aktorów, z warszawskiego Muranowa. Na pierwsze przedstawienie w dniu 19 b. m. danym był utwór liryczny p. t. „Zbawienie izraelitów z niewoli egiskiej czyli Mojżesz“; na drugie zaś, które miało miejsce nazajutrz, wykonano misterję: „Jakób i jego Synowie.“—Zarząd tutejszej stacji telegraficznej, zawiadomił w tych dniach swoich interessentów, że w skutek odbytej w r. z. konferencji telegrafistów w Wiedniu, uchwalone na niej zmiany przyjmuje i między innemi, dozwala wysyłającym rekomendować depesze, oraz zaznacza w taryffie podwyższenie opłat za korrespondencje wysyłane do Belgii, Danii, Persji i Egiptu przez drogę Carp el Arich.—Księgarnia A. Milsch'a przeniesioną obecnie została do domu Wgo Petera Nr 277 i w celu rozszerzenia swojej działalności przyjmuje zamówienia na wszelkie pisma perjodyczne wychodzące w kraju i zagranicą, jak również na żądanie dostarcza literackich nowości.

— Pod Inowrocławiem z poręki pruskiego ministerstwa rozpoczęto znów poszukiwania pokładu solnego, którego w głębi ziemi się domyślają z różnych oznak zewnętrznych. Podobno już znaleziono pod samym miastem gips, marmur, a pod niemi sól.

— *Z Pałuk*, 16 Stycznia. Jak indziej tak i u nas mróz z dość silnym wiatrem zawitawszy, błotniste drogi osusza, a uprawę roli powstrzymał. Oziminy w stosownym czasie pościołkę uzyskają, dobrym plonem wróżyć powinny.

— Pani Seweryna z Żochowskich 1-voto Pruszakowa 2-o Duchińska, zaproszoną została na członka Pa-

ryzkiego Towarzystwa etnograficznego. Do grona członków Towarzystwa należała jedna tylko kobieta, pani Royer, która przetłómaczyła na język francuzki dzieła Darvina.

— „Unità Cattolica“ podaje następujące ciekawe obrachowanie: królowa Izabella utworzyła 519 ministrów, to jest co 24 dni jednego; 790 senatorów, jeden na 16 dni; 1,385 jenerałów brygady, co 9 dni; 291 nowych rodzin szlacheckich, co 45 dni; 64 grandów, jeden co 6 miesięcy, 5,644 orderów, jeden co 2 dni.

— W Brukselli urządzają wielki bal, właściwie zabawę muzykalno-taneczną na korzyść ubogich. Ma to być uciecha w kolosalnych rozmiarach. Pomysł praktyczny, *nieprawdaż?*

— Rząd Wirtembergski wydał postanowienie, aby na wszystkich kolejach państwa wagony klassy 3-ej w zimie ogrzewane były na równi z wagonami klassy 1ej i 2ej. Zdaje się, że na naszym kontynencie jest to zupełna nowość.

— Niejaki p. Berthier professor Paryzki w instytucie głuchoniemych, a i sam pozbawiony słuchu i mowy, wydał w dwóch tomach Kodeks Napoleona dla użytku głuchoniemych, ich rodzin i ludzi będących z niemi w częstych stosunkach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Wiadomości o ostatecznym rezultacie konferencji, zawsze są jeszcze chwiejące się i niepewne. Wczorajsze doniesienie, że reprezentant Turcji upoważnionym został od swego rządu tylko do podpisania protokółu konferencji, o tyle osłabia „Public“ w doniosłości, że nie należy przez to rozumieć podpisania wydać się mającego przez mocarstwa zbiorowego oświadczenia. Co do przyczyn tego powstrzymania się ze strony Dżemila Paszy, panuje najzupełniejsza wątpliwość, chociaż możnaby domyślać się, że ponieważ to zbiorowe oświadczenie wystósowanem ma być do Grecji, przeto rząd turecki nie chce występować jednocześnie i jako strona i jako sędzia. Skądinąd znowu dotychczasowe zachowanie się Turcji sprzeciwia się temu przypuszczeniu. Według wiedeńskiej „Debatte“, rząd turecki raczej dlatego nie chce podpisać wzmiankowanej deklaracji, ponieważ ona nie odpowiada o tyle jego wymaganiom, ażeby skutkiem tego cofać miał stawione ultimatum. Z drugiej znów strony dziennik ten dowiaduje się, że rząd grecki rzeczoną deklarację już w samej formie za obrażającą uważa, i protestację przeciwko niej założy. We wszystkiem tem znajdujemy potwierdzenie naszego onegdajszego twierdzenia, że konferencji nie udało się pojednać obie spierające się z sobą strony, a cały rezultat jej działalności ogranicza się na tem że powstrzyma Turcję od napastniczego przeciwko Grecji działania. Dziwna wiadomość w ostatnim numerze „Public“, że konferencja ogłasza się nieustającą, dopóki nie nadejdą odpowiedzi od Grecji i Turcji, może mieć tylko to znaczenie, iż mocarstwa konferujące chcą i nadal zatrzymać swoje posłannictwo wstrzymania Turcji od spełnienia groźb wymierzonych przeciwko Grecji, dopóki stanowcze pojednanie obu tych stron spornych osiągniętem nie będzie.

Utrzymują, że mocarstwa postanowiły zachować najściślejszą neutralność nawet wtedy, gdyby oświadczenie konferencji nie było przyjętem przez strony interessowane.

Z tegoż samego źródła czerpiemy wiadomość, że rząd turecki zawiadomił, mocarstwa w sposób formalny o blokadzie wyspy Kandji. Na tej zasadzie, każdy statek przełamujący blokadę jest konfiskowanym, a każdy, który da ognia do tureckiego strażniczego statku, razem z załogą okrętową ulegnie rygorowi rozciągniętemu nad korsarskiemi okrętami.

Turcja nie przestaje sposobić się do wojny na wszelki wypadek. Do „Patrie“ piszą z pod Mostaru pod d. 10 b. m., że firmanem rządu tureckiego obowiązki wojennego i cywilnego gubernatora w Bośnji i w albańskim ejalecie Skutari, które dotąd były podzielonemi, dziś w pierwszej z tych prowincji Omerowi Feyzi Paszy, a w drugiej Essadowi Paszy powierzone zostały. Cel tego rozporządzenia widoczny, aby przypuszczalnym ruchom powstańczym przeciwstawić dyktaturę.

Zdaje się, że podana przez nas wiadomość gazeciarska o wyborach do kortezów w duchu monarchicznym była autentyczną. Wyraźnie zapewniają, że stronnictwo monarchiczne i po prowincjach całkowite i świetne odniosło zwycięztwo. Rezultat ten, tem bardziej przemawia za monarchicznemi dążnościami kraju, że co do osoby przyszłego władcy jeszcze wciąż wielkie nieporozumienie panuje. „Gaulois“ przed niedawnym czasem zapewniał, że jak na teraz najwięcej szansy do tronu ma książę Aosta, a zapewnienie to równa się zaleceniu kandydatury księcia przez rząd tymczasowy, którego „Gaulois“ jest poufnym organem. Depesze wszakże zamieszczone w „Times'ie“ a nadesłane z Madrytu, najkategoryczniej zaprzecza twierdzeniu dziennika „Gaulois.“

Nie mamy dotąd urzędowych wiadomości o rezultacie wyborów do Kortezów z całej Hiszpanji, bo takowe ledwie w przeciągu dni dziesięciu ogłoszonemi zostaną: wszelako zasięgnięte podotąd słuchy, upoważniają do następnego obliczenia:

Jest 352 deputowanych do obioru. Republikanie pozyskają około 50 nominacji, burboniści 15 do 18, a reszta, to jest około 285 przypadnie na stronników rządu tymczasowego, czyli na monarchistów-demokratów.

Rozporządzenie admirała Topete nakazuje z d. 15 lutego rozpocząć reorganizację statków przybrzeżnych strażniczych.

P. Sagasta ostatni kandydat z listy monarchicznej, otrzymał 29,430 głosów, p. Figueras pierwszy kandydat z listy republikańskiej, otrzymał 14,969 głosów.

Podczas gdy francuzka mowa tronowa przyjęta była pochlebnie przez angielską prassę, dzienniki austrjackie mocno sa nią podrażnione. „Neue freie Presse“ znajduje w niej jedynie okólnikowe słowa pokoju dla zagranicy, słowa najdumniejszej ufności w samego siebie, najzarozumialszego przeświadczenia o potędze Francji, która nie powinna ani na chwilę powątpiewać o wierze, jaką jej władzca położył sam w sobie, w swoim systemacie rządzenia, w pomyślności, mocy i wysokiem przeznaczeniu kraju w stosunku do zagranicy. W podobny sposób przemawiają: „Die Debatte“ i „Der Wanderer.“

Na posiedzeniu kapituły pruskiego orderu Orła Czarnego, Książę Walji otrzymał w d. 18 b. m. łańcuch ten sam, jaki ojciec jego nosił, wraz z tymże orderem.

Oppozycja węgierska w obec zbliżających się wyborów, coraz ruchliwszą się staje. W d. 17 b. m. odbyło się w Peszcie ogólne zgromadzenie deputowanych różnych oppozycyjnych stronnictw, o którego postanowieniach centralistowskie dzienniki wprawdzie najsprzeczniejsze podają wiadomości, zgadzają się wszakże w ogóle na to, że przyjętą została zasada większej niż dotąd jednomyślności. Serbska ludność po niższych komitatach powybierała oppozycyjnych kandydatów.

P. Bartłomiej Szemere minister spraw wewnętrznych w r. 1848 i prezes rady ministrów w r. 1849 umarł w poniedziałek w zakładzie obłąkanych Dra Schwarzera w Budzie. Śmierć nastąpiła w skutku uderzenia krwi na mózg.

Mowa tronowa króla szwedzkiego przy otwarciu sejmu oznajmia o zamierzonym związku małżeńskim księżniczki Lowizy (Ludwiki), z księciem następcą tronu duńskiego, a przytem zapowiada zmiany w organizacji armji.

Rząd rumuński wysłał formalne zaproszenie niektórych wiadomości nadeszłych do Konstantynopola, a donoszących o przygotowaniach, jakie czyni Rumunja w celu napadu na terrytorjum tureckie. Gabinet bukaresztski oświadcza, iż pogłoski podobne mogła tylko wyrodzić zła wola albo lekkomyślność, gdyż rząd księcia Karola przyjmuje na siebie odpowiedzialność za najzupełniejsze utrzymanie pokoju.

Z Waszyngtonu piszą pod d. 17 b. m. o stanowczem zwycięztwie, jakie republikańskie stronnictwo przy ostatnich wyborach do senatu odniosło. Dziewięć z pomiędzy większych stanów wybrały republikanów, tylko New-Jersey wysłało do senatu demokratę.

Gazety donoszą, że wkrótce spodziewać się należy ukazania się amerykańskiej eskadry na morzu Śródziemnem.

Trzęsienie ziemi w Kalkucie narobiło wiele szkód, i przyprawiło o śmierć mnóstwo osób.

(W. T. B., La France. Nordd. Allg. Ztng, Neue Pr. Ztng, Indép., Jour. des Déb.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 21 Stycznia god. 10 m. 40 w nocy.

Paryż.—Dziś ukazująca się księga żółta, nic ważnego obejmować nie będzie. „Journal officiel" donosi, że konferencja postanowiła przesłać deklarację rządowi greckiemu za pośrednictwem swojego Prezesa, i oczekiwać na odpowiedź rządu greckiego, w celu ostatecznego zamknięcia konferencji.

Bukareszt 20 Stycznia.—Radykalni i lewica wydali p. Bratiano ucztę, w której konserwatyści i umiarkowani Członkowie Izby nie brali udziału. Koryfeusze oppozycji mieli mowy, w których między innemi odznaczył się Bratiano.

SŁONY RACHUNEK.

W Paryżu toczył się temi czasy process wydany lekarzowi przez pacjenta. Pacjent utrzymywał, że Dr B. podał mu zbyt słony rachunek, a chcąc uwolnić z pod zajęcia ruchomości, zasekwestrowane przez Dra B. odwoływał się głównie na to, że lekarz pomimo jego uwag nie ustawał w odwiedzaniu go, kiedy już był zdrów zupełnie.

Dr B. zaprzeczając faktowi temu, sprowadził jako świadka, kobietę, która pilnowała jego dłużnika w czasie choroby.

Prezes sądu zapytał ją:

— Czy to prawda, że p. B. nie przestawał odwiedzać pana X, chociaż już nie było potrzeby.?

— Proszę *łaski pańskiej*, mnie się zdaje, że dopóki tylko pan *dochtur* chodził, to pan X. był *w niebezpieczeństwie.*

I sąd i obecni nie mogli się powstrzymać od śmiechu, na tę naiwną odpowiedź.

KACZKA NIE KURA.

— Czasami słówko dowcipne przysądzone jakiej znakomitości, jest gwoździem, na którym jej wizerunek przechodzi do potomnych. „Paryż wart mszy", powiedział Henryk IV, i to przyczyniło się wielce do jego popularności. Bo co do *kury*, której miał życzyć każdemu poddanemu na obiad, pokazało się, że to była... *kaczka.*

Redaktor, W. *Szymanowski.*

TEATR WIELKI.
Dziś, **ZBÓJCY.**
Zacznie się o godzinie 7-éj.
Jutro, **HALKA.**

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro, **Żydzi.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 10 (22) Stycznia 1869 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble	i kop:	sr.	
Pół imperjały Ros: rs. — k: — rs. 6 k. 2				
Dukaty Holen: rs: — k: — r: 3 k: 42				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	78	75	77	75
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	85	—	84	50
Listy zast: 3 okresu, II s. za rs: 100	79	—	78	50
Obligi Towarzystwa Kred: Ziems: . .	99	50	—	—
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	68	10	67	76
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	137	75	137	—
„ „ „ z r: 1866	138	—	—	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	87	50
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	63	50	62	50
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	67	17	—	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	120	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	94	—	93	—
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	90	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: rs: — kop. 33⅓
Od Likwidacyjnych rs. — kop: 57⁷⁄₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. rs. 119⅚ k. — rs: 119⁷⁄₁₂ k: —
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 kop: 34 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 87 k. 75 rs. — k. —
Wiedeń Wek: 2 m. za 150 w. a: rs. 91 kop. 20 rs. — k. —

Ceny Targowe Warszawskie.—Dnia 21 Stycznia płacono: Za korzec pszenicy od rs. 6 kop: 15 do rs. 7 k. —; żyta od rs. 5 kop. 2½ do rs. 5 k: 25; Jęczmienia 4 i 2-rzędowego od rs. 4 kop. — do rs. 4 k. 35; owsa od rs. 2 k: 70 do rs. 3 kop: —; kartofli od rs. — kop: — do rs: 1 k: 20.

Okowity płacono, dnia 21 Stycznia, za wiadro od rs. 2 k. 67 do rs. 2 k. 73¼; za gar: od rs: — k. 87 do rs: — k. 89.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.

DODATEK.